



Niniejszy dokument stanowi załącznik do pisma skierowanego do Minister Sportu Danuty Dmowskiej-Andrzejuk z dnia 17 marca, dotyczącego Programu Certyfikacji Szkółek Piłkarskich. Zawiera zbiór uwag, problemów i sugestii do Programu Certyfikacji, które Stowarzyszenie PASS otrzymało od szkółek i akademii piłkarskich – trenerów, koordynatorów, właścicieli i prezesów z całego kraju.

## 1. Koncepcja Programu

- Program Certyfikacji w praktyce mija się ze swoimi założeniami – projekt, który początkowo miał wyznaczyć elitarne akademie o najwyższym poziomie szkolenia, w praktyce stał się formą spisu powszechnego i sposobem na zebranie danych dotyczących zawodników, trenerów czy obiektów.
- Założenie Programu „podniesienie jakości i ujednoczenie programu szkolenia” w praktyce dyskryminuje szkółki i akademie, które posiadają własną, autorską metodologię. Konieczna jest faktyczna weryfikacja, a nie papierologia i biurokracja.
- Certyfikaty zostały przyznane w oparciu o kwestie formalne, nie mające nic wspólnego z faktycznym poziomem sportowym i jakością szkolenia. Sprawia to, że certyfikowane zostały również akademie, które w powszechnej opinii nie prezentują odpowiedniego poziomu szkolenia, a często nawet nie spełniają wymogów regulaminowych.
- Wątpliwości budzi liczba Certyfikatów, PZPN przyznał łącznie 694 gwiazdki, w tym blisko 120 złotych. Czy faktycznie mamy aż tyle „złotych” akademii? Czy wyróżnieniem jest bycie 1 z blisko 700? Co więcej, zgodnie z regulaminem PZPN miał możliwość oddzielnie określić liczbę certyfikatów na dany sezon – co w przypadku zgłoszenia większej liczby akademii spełniających kryteria? Dodatkowo, sztucznie wyznaczono liczby certyfikatów dla poszczególnych województw, co nijak się ma do celu projektu i równego traktowania wszystkich uczestników.
- Formalności związane z obsługą projektu jest coraz więcej. Wiele podmiotów nie było uświadomionych od samego początku, że certyfikacja to głównie zbieranie danych i dodatkowa papierologia.
- Z punktu widzenia środowiska, władze PZPN praktycznie rozdysponowały środki, którymi jeszcze nie dysponują – konkurs na operatora programu z ramienia Ministerstwa Sportu został ogłoszony dopiero w ostatnich dniach.
- Do tej pory nie ma jasnej informacji odnośnie do korzyści finansowych dla certyfikowanych akademii – pojawiają się jedynie wirtualne kwoty i wyliczenia. Nie wiadomo również, na co będzie można przeznaczyć ewentualne środki finansowe, związane z Certyfikacją i na jakich zasadach będą one przyznawane – najprawdopodobniej pojawiają się kolejne procedury i formalności.
- Cel marketingowy ważniejszy niż szkoleniowy? PZPN wręcz nawoływał na szkoleniach i za pośrednictwem koordynatorów do tego, że najważniejsza w certyfikacji jest rejestracja rodziców do systemu. Być może celem, nadrzędnym było zbudowanie bazy danych i pozyskanie tzw. rekordów, które stanowią ogromną wartość dla firm komercyjnych. Co więcej za brak choćby jednego zawodnika w bazie grożono odebraniem certyfikatu. Rozwój bazy danych jest również wymagany przez światowe federacje piłkarskie, które od tego uzależniają dotacje na promocję piłki – pytanie, czy te środki w jakikolwiek sposób trafią do szkółek i akademii, czy zostaną przeznaczone na obsługę Związku?



## 2. Regulamin i kryteria oceny

- Pojawiały się problemy z akceptacją przez PZPN autorskich programów szkolenia, które proponowały metodologię odmienną od Narodowego Modelu Gry i Programu Szkolenia PZPN na bazie AMO. Oceny metodologii dokonywały anonimowe osoby – naukowcy, którzy zaprzeczali sobie w weryfikacji autorskich metodologii przedstawianych przez kluby, a PZPN nie udostępnia informacji, kto takowych recenzji się podejmuje.
- PZPN nie dotrzymywał niemal żadnych terminów w trakcie weryfikacji zgłoszonych szkółek i akademii, samemu wymagając od zgłaszających terminowości, pod rygorem odrzucenia wniosków.
- Warunki formalne Certyfikacji wymuszały na akademiach kolejne inwestycje i dodatkowe koszty – zatrudnianie trenerów, sprzęt, obiekty, nie gwarantując żadnej konkretnej korzyści, powołując się jedynie na prestiż certyfikatu, który projekt stracił już na samym starcie.
- Czasochłonność i liczne formalności związane z Certyfikacją sprawiły, że część dobrze działających akademii zrezygnowała z udziału w programie.
- Absurdalne przyczyny odrzucenia wniosków (poniżej tylko kilka wybranych):
  - Brak bramek w rozmiarze 3x1m – odrzucone zostały bramki zakupione i przekazane przez sponsora. Zabrakło informacji ze strony koordynatora o konieczności dołączenia umowy użyczenia. Co więcej, w większości kontroli nawet nie pytano, skąd klub ma bramki.
  - Rzekomy brak badań lekarskich części zawodników, które w rzeczywistości były i zostały przedstawione lokalnemu koordynatorowi, który najwidoczniej nie przekazał ich do dalszej weryfikacji.
  - Brak podpisów trenerów na jednym z załączników w dokumentacji – trenerzy, którzy byli powodem odrzucenia nie uczestniczyli w Certyfikacji, nie byli przypisani do drużyn. Błąd systemu uniemożliwił ich usunięcie, o czym poinformował sam Dział Wsparcia PZPN.
  - Odrzucenie akademii spełniające kryteria na złoty certyfikat, ponieważ system pomylił grupy dziewczęce i chłopięce, które zostały zgłoszone.
  - Odrzucenie akademii ze względu na zbyt krótką umowę użytkowania boiska – dłuższy wynajem jest jednak niemożliwy ze względu na przepisy lokalnego samorządu, czego PZPN nie był w stanie zaakceptować.
- Zmiana regulaminu w trakcie trwania projektu – zmienione zostały wymagania dotyczące liczby jednostek treningowych dla poszczególnych kategorii wiekowych. Wymagań tych bardzo duża część szkółek i akademii nie jest w stanie zrealizować, ze względu na brak dostępności obiektów czy trenerów, co wiąże się również z wcześniej podpisanymi umowami, czego aż dziw bierze PZPN nie rozumie.

## 3. Lokalni koordynatorzy

- Wiele do życzenia pozostawiał kontakt z lokalnymi koordynatorami i jakość ich pracy – nie byli oni w stanie odpowiednio skontrolować dokumentów, często sami nie byli pewni przepisów i ich interpretacji, która mogła być różna w różnych województwach.



- Koordynatorami lokalnymi ds. certyfikacji są osoby powiązane z lokalnymi klubami lub zwolnieni z tych klubów, nieposiadające doświadczenia w zarządzaniu tak poważnym projektem i komunikacją z klubami, o wątpliwej opinii i etyce pracy.
- Koordynatorzy nie przekazywali do centrali wszystkich uzyskanych na kontrolach informacji, również tych wysyłanych mailowo, co miało jednoznaczny wpływ na podjęcie decyzji o nieprzyznaniu certyfikatu.
- Akademia, która otrzymała złotą gwiazdkę poprzez media społecznościowe przypominała rodzicom o konieczności rejestracji zawodników po wyznaczonym przez PZPN terminie – dlaczego nie wychwycił tego lokalny koordynator lub system? W przypadku innych akademii był to pretekst do odrzucenia.
- Wizytacje realizowane przez lokalnych koordynatorów budzą bardzo dużo wątpliwości – wiele akademii, które otrzymało negatywną opinie nie zgadza się z nimi, nie otrzymało odpowiedzi na swoje odwołania, równocześnie są bardzo duże rozbieżności w podejściu koordynatorów w różnych regionach.

#### **4. System informatyczny**

- Nagminne problemy techniczne z systemem – zawieszanie się, przeciążenia serwera, problemy z dodawaniem konspektów treningowych czy obiektów.
- PZPN nie dostarczył cały czas systemu do zarządzania akademią, który miał być jedną z korzyści dla szkolek uczestniczących w Certyfikacji, mimo, że z pewnością był to jeden z argumentów dot. pozyskania dotacji z Ministerstwa.
- Konieczność podwójnej pracy dla trenerów i koordynatorów w klubach, które korzystają z własnych systemów do zarządzania – sprawdzanie obecności, dodawanie konspektów itd.
- System nie jest zgodny z wymogami RODO – nie ma możliwości przydzielenia pośredniego poziomu dostępu dla trenerów, natomiast nadanie im dostępu administratora daje dostęp do wszelkich informacji, jak dane osobowe, adresy, numer PESEL, umowy z trenerami i wiele innych.